

KREML: POSZKODOWANI PRZEZ BRUDNĄ ROPEĘ OTRZYMAJĄ „CZĘŚCIOWĄ REKOMPENSATĘ PONIESIONYCH SZKÓD”

Rosyjski minister energetyki ogłosił, że zagraniczne podmioty, które poniosły szkody w wyniku odbioru zanieczyszczonej ropy naftowej z Rosji, otrzymają „częściowe rekompensaty poniesionych szkód”. Ich wysokość wciąż nie jest znana. Wśród poszkodowanych są polskie spółki.

„Te objętości, które pozostały u kontrahentów – odnośnie nich zostaną zaproponowane korzystne ekonomicznie warunki, aby zrekompensować część strat, które ponieśli” – ogłosił w trakcie Petersburskiego Międzynarodowego Forum Ekonomicznego 2019 minister energetyki Rosji Aleksandr Nowak.

Podmiotem odpowiedzialnym za wypłaty odszkodowań będzie spółka przesyłowa Transneft. Minister Nowak zapowiedział jednak, że kwestia rekompensat obejmować będzie jedynie podmioty zagraniczne.

Wciąż nieznana jest wysokość planowanych odszkodowań. Straty spółek wciąż są liczone. Już teraz pojawiają się jednak pierwsze rozbieżności pomiędzy stanowiskiem Polski i Rosji. Warszawa jest zdania, że na terytorium Polski znalazło się około 1 mln ton zanieczyszczonej ropy, podczas gdy Moskwa jest skłonna przyznać się jedynie do 0,6 mln ton.

Z kolei szef Transneftu, Nikołaj Tokariew, stwierdził we czwartek 6 czerwca w wywiadzie dla rosyjskiej gazety RBK, że jego spółka w ogóle nie zamierza wypłacać odszkodowania Polsce, ponieważ nie posiada z nią umowy.

„Polacy mieli umowę z Homeltransnaftą-Družba, to jest operator białoruski i on dostarczył im ropę. My nie mamy bezpośredniej umowy z Polakami. Jak oni mogą od nas żądać rekompensat?” – powiedział Tokariew. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku francuskiej spółki Total, będącej właścicielem jednej z niemieckich rafinerii, korzystającej z ropy dostarczanej Družbą.

Pierwsze informacje o pojawieniu się ropy naftowej zanieczyszczonej chlorkami organicznymi w systemie przesyłowym Družba pojawiły się 19 kwietnia. Surowiec niespełniający norm spowodował uszkodzenie instalacji w rafinerii w białoruskim Mozyrzu. Jego przesył został następnie wstrzymany, co spowodowało przerwę w dostawach do: Polski, Białorusi, Niemiec, Ukrainy, Słowacji, Czech i na Węgry. 10 maja przesył czystej ropy do Polski został wznowiony po częściowym oczyszczeniu białoruskiej części systemu.